

# Piekarska, Henryka

---

## Ad perpetuam rei memoriam

---

Notatki Płockie 34/3-140, 40-42

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Ad perpetuam rei memoriam

Poszarzała okładka z granatowej tektury... Brak jakiegokolwiek napisu. Dwie zszywki zardzewiałego drutu. W środku 18 pośliskłych kartek, a na nich piękne „proste słowa, wypisane kaligraficznym pismem: mama, tata, stolica Warszawa...

Tej książki nie można oglądać bez wzruszenia. Okupacyjny elementarz. Jeden z pięćset egzemplarzy, wydrukowanych w latach 1940—1944 w sierpeckiej drukarni.<sup>1)</sup> Przetrwiał trudny okres burz wojennych, dzięki troskliwym dłoniom emerytowanej nauczycielki — Ireny Kulasińskiej z Sierpca — oddanej działaczki tajnego nauczania.<sup>2)</sup>

W początkach 1940 roku nauczyciele północnego Mazowsza nawiązali kontakt z Tajną Organizacją Nauczycielską w Warszawie. Organizacja nauczania w podziemiu, stanowiła jedną z form organicznej pracy konspiracyjnej polskiej inteligencji „ruchu ludowego i Batalionów Chłopskich — podokręgu „Wkra”. W latach 1939—1944 w dawnym powiecie sierpeckim pracowało aktywnie w tajnym nauczaniu 120 nauczycieli z 2.200 uczniami. W Sierpcu kilkunastu nauczycieli objęło nauką w zakresie programu szkoły podstawowej i średniej około 500 uczniów.<sup>3)</sup> Warunki pracy były niebezpieczne i bardzo trudne, np. 14

absolwentów gimnazjum złożyło maturę w 1943 i 1944 roku w mieszkaniu Jana Kłobukowskiego — właściciela młyna na Włókarh.<sup>4)</sup> W powiecie sierpeckim „jak podaje Tadeusz Fijałkowski (*Pod Kryptonimem „Wkra”* — str. 289), z ramienia kierownictwa podokręgu TON organizacją tajnej oświaty zajmował się nauczyciel Kazimierz Kuligowski — pseudonim „Ful”. Kierownikiem powiatowym przez cały okres okupacji był Stanisław Byber — nauczyciel z Zuromina. Łącznikiem między Sierpcem a organizacją okręgową TON był Franciszek Midura, który ukrywał się w Stawiszynie. W skład zespołu kierowniczego wchodził także: Roman Gnyp ps. „Chmura”, Józef Makowski ps. „Środa”, „Czyżewski”, Adam Zwoliński, Mieczysław Chrzanowski ps. „Chudy”, Anastazy Kołodziejowski ps. „Komar” i Zofia Gałaska.<sup>5)</sup> Zorganizowane przez ten zespół, przy pomocy wielu innych zapomnianych, a bohaterkich wychowawców, tajne nauczanie stało na wysokim poziomie.

Podręczniki zdobywano różnymi sposobami, ale głównym źródłem zaopatrzenia w materiały piśmienne i książki była księgarnia i drukarnia niemiecka Horna w Sierpcu. Introligatorki — Helena Nowotko, Irena Cybulska i Anna Pruchno, wykonywały zeszyty, pakowały ulotki. Łącznicy: Kazimierz Grabowski<sup>6)</sup>



Zdjęcie I: wykonane w 1940 roku, w introligatorni okupacyjnej drukarni, która była w Sierpcu przy ul. Płockiej 35 — do 1942 roku. W 1942 roku drukarnia Horna przeniesiona została do dużo większych pomieszczeń.

Na zdjęciu od lewej: Henryka Strzałkowska — introligatorka (pracująca przez cały okres okupacji), Helena Nowotko — introligatorka i operatorka maszyn, zatrudniona w drukarni w latach 1940—1978, autorka wspomnień okupacyjnych, wykonywała zeszyty i inne pomoce szkolne w czasie okupacji, Maria Trojanowska — operatorka maszyn drukujących zatrudniona w latach 1940—42.

i Filomena Ziółkowska<sup>7)</sup> rozprowadzali je po mieście i powiecie.

Najważniejsze były jednak elementarze. Wielu przedwojennym egzemplarzom dane było przetrwać planową działalność okupanta w zakresie niszczenia polskiej książki.

Z inicjatywy Zofii Gałęskiej, późniejszej dyrektorki Liceum w Sierpcu, Stanisław Kopyra — nauczyciel szkoły podstawowej nr 1 w Sierpcu, opracował tekst elementarza.<sup>8)</sup> Dali dowód ogromnej odwagi. Za treść o Warszawie — stolicy Polski, do której „jak dorośniemy pomaszujemy” — mógł być tylko jeden wyrok z rąk faszysty — kara śmierci. Odpowiedzialność za wykształcenie młodego pokolenia w języku i duchu polskim była silniejsza, tak jak silniejszy od strachu przed groźbą męczarni i śmierci był patriotyzm sierpeckich drukarzy: księgowego Henryka Moczulskiego, zecera Józefa Mroczyńskiego, jego brata Apolinarego i magazyniera Leona Bramczewskiego.<sup>9)</sup> Ci skromni ludzie, z narażeniem życia wykonali 500 egz. elementarzy. Fachowiec drukarski zecer-maszynista Józef Mroczyński opracował składy z niemieckich czcionek drukarni Horna, eliminując obce naszemu językowi akcenty. Magazynier Leon Bramczewski (pseudonim „Lubicz” — żołnierz Batalionów Chłopskich) organizował papier i wspólnie z żołnierzami Armii Krajowej — Henrykiem Moczulskim i bratem Józefa — Apolinarym Mroczyńskim, drukowali cenne książki.<sup>10)</sup> Jak podaje Franciszek Midura, Wygląd elementarza, jak, na warunki konspiracyjne, był luksusowy. Praca przy nim była, oczywiście bardzo ryzykowna. Na maszynie drukarskiej można

było pracować tylko w dni świąteczne, kiedy szef — Niemiec i inni niemieccy pracownicy księgarni byli nieobecni w Sierpcu. Praca odbywała się nie nocą, ale w jasny dzień, w czasie największego ruchu ulicznego, gdyż hałas uliczny tłumił zgrzyt maszyny, stojącej tuż przy oknie, wychodzącym na chodnik. „Elementarze rozprowadzono do punktów tajnego nauczania w powiecie sierpeckim, a także po kilka egzemplarzy do powiatów ościennych: ciechanowskiego, przasnyskiego, pułtuskiego, i płońskiego.<sup>11)</sup>

Z tejeż drukarni zaopatrywano działaczy podziemia w formularze dokumentów niemieckich, oryginalne pieczęcie komisarzy wykonywane przez Józefa Mroczyńskiego, które ułatwiały Polakom pracę w ruchu oporu.<sup>12)</sup>

Ostrożność i czujność drukarzy chroniła ich jednak do czasu. Wiosną 1944 roku jeden z członków tajnej organizacji uciekając przed żandarmerią w okolicach Bożewa, zgubił bloczek z blankietami przepustek pochodzących z drukarni Horna. Leon Bramczewski — zdołał zbiec z domu na kilka godzin przed przybyciem żandarmów. Ukrywał się do końca wojny na terenie gminy Koziebrody, nie przerywając pracy w Batalionach Chłopskich.

Henryk Moczulski — żołnierz Armii Krajowej — nie miał nieestety szczęścia — został uwięziony i zginął śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, a na sierpeckim cmentarzu znajduje się tylko symboliczny grób bohaterskiego drukarza.<sup>14)</sup>

Józef Mroczyński, który ponosił ciężar odpowiedzialności za fachowe wykonanie dokumentów od strony poligraficznej, został również



Zdjęcie II: wykonane w 1942 roku na dziedzińcu nowej drukarni okupacyjnej — spalonej przez Niemców w nocy 20/21 stycznia 1945 roku.

Fotografia przedstawia wszystkie osoby związane z antyfaszystowską działalnością drukarni: Apolinary Mroczyński (w środku II rzędu od góry) — zecer i maszynista, opracowywał składy i drukował elementarze, kartki żywnościowe itp.

Józef Mroczyński — brat Apolinarego (na dole pierwszy z prawej) — maszynista, Leon Bramczewski (pierwszy z prawej na dole) magazynier, zabezpieczał papier i organizował przechowywanie i wydawanie, Henryk Moczulski (u góry — pierwszy z prawej) pracownik umysłowy, organizował i inicjował druk elementarza, pomagał w druku, Helena Nowotko (II rząd od dołu, druga z prawej), Irena Cybulska (III rząd od dołu, druga z prawej) i Anna Pruchno (obok Heleny Nowotko) — introligatorki — wykonywały zeszyty dla tajnego nauczania.

Z przedstawiony w podpisie osób żyją Irena Cybulska i Helena Nowotko.

uwięziony przez faszystów, najpierw w Płocku, a następnie w Stutthofie, skąd udało się mu zbiec, dzięki odwadze i pomocy bliskich. Przez minione lata odeszli następni ze skromnych bohaterów. Obecnie pozostają wśród nas jedynie Roman Gnyp ps. Chmura, Helena Nowotko Irena Cybulska — introligatorki, Irena Kulasińska — nauczycielka, Filomena Ziółkowska i Henryk Gutowski — łącznicy ruchu oporu.

Od pamiętnych, minęły dziesiątki lat. Przypadkowym zbiegiem okoliczności do rąk kierownika drukarni w Sierpcu trafił oryginalny egzemplarz okupacyjny, będącego w posiada-

niu Ireny Kulasińskiej. Aby uchronić ten dokument przed zapomnieniem wykonałam 5 egz. wiernych kserokopii elementarza, przekazując po jednym egzemplarzu: Bibliotece Towarzystwa Naukowego Płockiego, Izbie Pamięci Nauczycieli w Sierpcu, I Sekretarzowi Km-G PZPR w Sierpcu Irenie Kulasińskiej oraz archiwum Drukarni.

Chociaż ludzie, którzy stworzyli sierpecki elementarz, nie wszyscy żyją, to praca Ich nie została zapomniana, a nazwiska zasługują na wypisanie — nie czarną drukarską czcionką — ale złotymi zgłoskami na kartkach kroniki miasta Sierpca.

#### PRZYPIISR

<sup>1</sup> Tadeusz Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”* 1971 r., s. 282.

<sup>2</sup> Irena Kulasińska — rodowita mieszkanka Sierpca. Do września 1939 r. nauczycielka szkoły powszechnej w Golubiu-Dobrzyniu, cudem uniknęła rypińskiej kaźni, w której zginęli nauczyciele. Wróciła do Sierpca, aby opiekować się rodzicami i chorą siostrą (bracia brali udział w wojnie obronnej). W listopadzie 1940 r. podzieliła losy przesiedleńcze połowy mieszkańców Sierpca. Wyjechała do wsi Wazrynek w gm. Białyszewo, gdzie pracowała jako kasjerka w sklepie mięsnym. Prowadziła tajne nauczanie z ok. 50 uczniami, w kompletach 5—8 osobowych. Okupacyjny elementarz otrzymała od ucznia Rutkowskiego — łącznika ruchu oporu. Z uwagi na zasady konspiracji, o książce wiedziano bardzo niewiele. Po wojnie Irena Kulasińska poznała losy elementarza i ludzi, którzy go tworzyli m.in. Stanisława Kopyrę.

<sup>3</sup> Franciszek Midura „Tajne nauczanie w powiecie sierpeckim” — *Notatki Płockie* 1972 r., nr 2/66, str. 20 „W podanej liczbie przez zespoły nauczycielek Sierpca Zofii Gałęskiej i Barbary Wandłówny przeszło 174 uczniów”.

<sup>4</sup> Tamże.

Jan Kłobukowski był właścicielem młyna na Sierpienicy, położonego w dzielnicy Włóki — w miejscu ustronnym i dlatego w miarę bezpiecznym.

<sup>5</sup> Tadeusz Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”, op. cit.* s.289 i 290.

<sup>6</sup> Filomena Ziółkowska, właścicielka sklepu drogerijnego, mieszkała nparzeciw drukarni Horna przy ul. Płockiej. Mogła bez przeszkód poruszać się w tym rejonie. Wykorzystała to na roznoszenie gazetek, ulotek i papieru z drukarni dla potrzeb innej konspiracyjnej drukarni w Białym Błocie. Udział swój w działalności konspiracyjnej wniósł inny Sierpczanin — Henryk Gutowski — aresztowany w czasie drukowania gazetki (w piwnicy

domu w Białym Błocie), zbiegł z aresztu — brawurowo uciekając w czasie konwojowania.

<sup>7</sup> W domu Kazimierza Grabowskiego ps. „Grabina” w Stawiszynie, mieściła się tajna skrytka pocztowa konspiracyjnego ruchu ludowego i punkt radiowy. W piwnicy domu znajdowała się maszyna do pisania i powielacz, na którym odbijano konspiracyjne pismo „Gdy naród do boju”. Kazimierz Grabowski został zamordowany przez gestapo 19 stycznia 1945 roku w lesie brewileńskim. T. Fijałkowski — *Pod kryptonimem „Wkra”* — str. 200, 201, 290.

<sup>8</sup> Franciszek Midura — *Leon Bramczewski — sylwetka działacza konspiracyjnego*, «Notatki Płockie» 1972, nr 2, s. 23.

<sup>9</sup> Tadeusz Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra” op. cit.* — s. 282 i 332 podaje udział w drukowaniu Leona Bramczewskiego i braci Mroczyńskich, a relacje bezpośrednich świadków tamtych zdarzeń — pracownik drukarni Heleny Nowotko i Ireny Cybulskiej potwierdziły udział w pracach konspiracyjnych — Henryka Moczulskiego, żołnierza Armii Krajowej.

<sup>10</sup> Franciszek Midura, *Leon Bramczewski — sylwetka działacza konspiracyjnego op. cit.* s. 23.

<sup>11</sup> Marian Przedpełski, *Z dziejów tajnego nauczania na Mazowszu*, «WTK» 1976 r., nr 11 z dnia 14 III.

<sup>12</sup> F. Midura — jak w przypisie 10.

<sup>13</sup> Tamże, str. 23.

<sup>14</sup> Relacje pracownik drukarni: Heleny Nowotko i Ireny Cybulskiej. Żyje żona zmarłego Henryka Moczulskiego — Janina Moczulska, od której dowiadujemy się o okolicznościach śmierci drukarza, Zginął wycieńczony ciężką pracą w kamieniołomach, głodem i tyfusem 23 kwietnia 1945 roku w obozie śmierci Mauthausen — pochowany w mogile zbiorowej już przez wyzwalających obóz Amerykanów.